



ODNIESIENIE DO REPORTAŻU

Data publikacji 03.05.2021

W jednej ze stacji telewizyjnych całkowicie jednostronnie przedstawiono sytuacje mające odnosić się do mobbingu i molestowania funkcjonariuszek Policji. Sprawy te opisane zostały w reportażu jako zdarzenia pewne, niemal osądzone i potwierdzone, a do tego wypowiedzi funkcjonariuszek przedstawiane naprzemiennie sugerują, że mobbing, molestowanie czy poniżanie kobiet w służbach mundurowych to norma.

Historie funkcjonariuszek przedstawione w reportażu są nadal w zainteresowaniu przełożonych, były też wielokrotnie sprawdzane w ramach procedur wewnętrznych oraz przez instytucje niezależne, między innymi prokuraturę.

Chociaż autorowi reportażu najwidoczniej zależało na wywarceniu u widza wrażenia pewności co do stawianych przez funkcjonariuszki zarzutów, zabrakło wyraźnie podkreślonej informacji, że w opisywanych sprawach zostały wdrożone wszelkie możliwe narzędzia sprawdzające i dotychczas nie potwierdzono zarzutów molestowania czy mobbingu.

Dla wyjaśnienia sprawy prowadzone były badania atmosfery pracy, wdrożone zostały procedury mające na celu sprawdzenie, czy dochodziło do zachowań cechujących się mobbingiem czy molestowaniem i w końcu zbadanie podniesionych zarzutów procesowo, w ramach czynności prowadzonych przez prokuraturę.

Na chwilę obecną tak szeroko i wszechstronnie prowadzone czynności nie potwierdziły tez zawartych w reportażu, a bez wyraźnego wskazania dotychczasowych ustaleń prokuratury i komórek kontrolnych staje się on materiałem jednostronnym i zmanipulowanym, przygotowanym tylko po to, aby uzyskać jak największą oglądalność. Tymczasem również dziennikarz zobowiązany jest do uczciwego i rzetelnego przedstawiania podejmowanych tematów, czego w opisanym reportażu absolutnie zabrakło. Aby nie być posądzonym o stronniczość czy brak obiektywizmu z naszej strony, w reportażu wyraźnie brakuje chociażby stanowiska prokuratury.

Rzetelność i uczciwość dziennikarska wymaga również umożliwienia drugiej stronie przedstawienia swojego stanowiska tak, aby widz mógł sam ocenić sytuację. Chociaż autorzy reportażu sugerują, że chcieli uzyskać odniesienie się do tez w nim zawartych, to w rzeczywistości nie byliśmy poinformowani o emisji materiału ani zamieszczonych w nim treściach, co niestety dowodzi po raz kolejny o braku rzetelności i obiektywizmu, stanowiących podstawę dobrego rzemiosła dziennikarskiego.

KGP